

W różnych publikatorach co i rusz pojawiają się sygnały , że za 10-15 lat stopa zastąpienia (1) przy przejściu na emeryturę wyniesie 40-50%. Zasadne wydaje się więc odkładanie pieniędzy na jesień życia, zwłaszcza, że będąc w senioralnym wieku ani nie dorobimy do emerytury ani nie spadną nam nasze potrzeby. A patrząc na przemiany w służbie zdrowia podejrzewam, znacząco wzrosną koszty opieki zdrowotnej jakże istotnej dla ludzi starszych.

Odkładanie czy inwestowanie pieniędzy na przyszłość to niewątpliwie wybór, który jeśli go dokonamy uszczupla nasze bieżące możliwości. Dobrze więc, jeśli uda nam się namówić pracodawcę, aby nam w tym pomógł np. opłacając dodatkowe składki na PPE czy podobnego typu fundusze (np. Bolero)

A jeśli już uda nam się go do tego namówić, to pamiętajmy, że mówimy o środkach, które wykorzystamy na emeryturze. Powinna to być inwestycja długookresowa i pomimo różnych chwilowych , koniunkturalnych pokus tak ze strony pracownika (aby już teraz z nich skorzystać) jak i pracodawcy (zmniejszenie kosztów) jest to inwestycja w przyszłość. Z jednej strony mamy zabezpieczenie na jesień życia z drugiej odpowiedzialność społeczną pracodawcy.

Rezygnacja z oszczędzania zazwyczaj jest bardzo kosztowna , pamiętajmy o tym, uważnie czytając warunki umowy aby powiedzenie „mądry Polak po szkodzi” znów nie miało zastosowania.

Decyzja jest oczywiście indywidualna - pamiętaj jednak, że wycofując całkowicie środki pozbawiasz się szansy na następne wpłaty.

(1) Stopa zastąpienia - wielkość uzyskanej emerytury w stosunku do ostatniej pensji, liczona w procentach.